

Lekceważymy Ziemię Zachodnie. Dlaczego?

W dniu 17.09.2017 dowiedziałam się, że Wojciech Cejrowski udzielił wywiadu niemieckiej ARD, w którym stwierdził: "Proszę pana, wbrew temu, co pan sobie teraz pewnie myśli, natychmiast oddałbym Szczecin Niemcom, bo Szczecin nie jest polskim miastem

W dniu 17.09.2017 dowiedziałam się, że Wojciech Cejrowski udzielił wywiadu niemieckiej ARD, w którym stwierdził:

"Proszę pana, wbrew temu, co pan sobie teraz pewnie myśli, natychmiast oddałbym Szczecin Niemcom, bo Szczecin nie jest polskim miastem. Jak pan się przespaceruje po cmentarzu w Szczecinie tam są same niemieckie groby. Milion niemieckich grobów. Szczecin trzeba oddać z powrotem Niemcom. Ale zapłaćcie kontrybucję za II wojnę światową" [{TUTAJ\(link is external\)}](#).

Ciekawe, ile Niemcy zapłacili mu za to? Następnego dnia znana blogerka Eska zupełnie za darmo napisała notkę "Niewygodna data 17 września 1939" [{TUTAJ}](#). Znalazły się w niej zdania: "W tej sytuacji jest istotne, czy w końcu zadamy kilka prostych pytań, np. kiedy odzyskam mój dom w Dubnie na Wołyniu? On tam nadal stoi. Chętnie oddam ponemiecki badziew, przyznany po tzw. „repatriacji” za tamten dom rodzinny.". Wynika z nich, że Polacy wciąż marzą o utraconych ziemiach na Wschodzie, natomiast Ziemię Zachodnie mają gdzieś. W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego, jak przypomnieć mój tekst sprzed trzech lat "Kresy Wschodnie, Kresy Zachodnie i niemieckie wpływy" [{TUTAJ}](#). Oto jego fragmenty;

"Od kilku lat mamy istny festiwal publikacji na temat utraconych Kresów Wschodnich. To dobrze, że przypomina się ich tradycję i poniesione tam ofiary. Zupełnie nie myślimy jednak o czym innym....

W roku 2008 w Salonie24 ukazała się notka blogera Ras Fu Fu /Adama Fularza/ "Polska zniszczyła Ziemię Odzyskane jak mała zegarek" [{TUTAJ\(link is external\)}](#). Autor porównał w niej obecny stan tych terenów /konkretnie - okolic Zielonej Góry/ z tym sprzed drugiej wojny światowej i doszedł do /słusznego, niestety/ wniosku, iż dokonał się tam koszmarny regres.

Komentatorzy wytknęli mu, że za to odpowiadają przede wszystkim: sama wojna, sowiecki rabunek i fatalne rządy komunistów z PRL. To prawda, ale w III RP nie zrobiono nic, by zadbać o tzw. Ziemię Odzyskane. Po prostu przestano o nich mówić. Nie załatwiono nawet sprawy przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności. Swoje wpływy umacniają tam natomiast Niemcy, n.p. wykupując ziemię przez podstawionych "słupów". (...) Sytuacja jest więc następująca: Całą energię poświęcamy opłakiwaniu utraconych na zawsze Kresów Wschodnich, nie myśląc wiele o Kresach Zachodnich, które są nasze i z którymi moglibyśmy coś pożytecznego zrobić.

Warto przypomnieć, że nawet po sowieckich rabunkach wartość mienia otrzymanego przez Polskę na Ziemiach Zachodnich była WIEKSZA niż utraconego na Wschodzie. Komuniści wiele z tego potem zmarnowali, ale przecież nie wszystko."

Dodałam także w komentarzu: " Powinniśmy wreszcie przestać mówić o Kresach Zachodnich "ziemię ponemieckie". Mieszka tam już teraz trzecie i czwarte pokolenie Polaków."

Należy wreszcie pogodzić się z rzeczywistością. Kresów Wschodnich NIE odzyskamy. Pani Eska nie będzie miała ani Wołynia, ani tego domu należącego niegdyś do jej rodziny. Pan Cejrowski nie sprzedaje Niemcom Szczecina [równie dobrze mógłby sprzedawać Kolumnę Zygmunta]. Ziemię Zachodnie są ważną częścią Polski i trzeba o nie dbać. To NIE jest "ponemiecki badziew" Bez nich liczylibyśmy się w Europie mniej niż Rumunia. O wschodnich mrzonkach lepiej zapomnieć.

Author: elig

<http://elig.prawynurt.pl/polityka/wydarzenia/z-kraju/lekcewazymy-ziemie-zachodnie-dlaczego,3109.htm>